

Sygnatura akt VIII C 2074/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Tomasz Kalsztein

Protokolant sekr. sąd. Kamila Zientalak

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B.

przeciwko E. P.

o zapłatę

1. uchyla w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w dniu 11 września 2017 roku, w sprawie o sygn. akt VIII Nc 7337/17;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.275,71 zł (siedem tysięcy dwieście siedemdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, nie wyższymi od dwukrotności wysokości odsetek za opóźnienie w stosunku rocznym, od dnia 22 lipca 2017 roku do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. nie obciąża pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych powodowi od uwzględnionej części powództwa;
5. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz radcy prawnego A. G. kwotę 2.952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu.

Sygn. akt VIII C 2074/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 sierpnia 2017 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wystąpił przeciwko pozwanej E. P. o zapłatę kwoty 12.583,13 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym od dnia 22 lipca 2017 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwana poprzez podpisanie weksła z dnia 15 maja 2015 roku zobowiązała się do zapłaty oznaczonej w jego treści sumy pieniężnej, opiewającej na kwotę 12.898,13 zł. Wezwana do wykupu weksła pozwana nie dokonała żadnej wpłaty.

(pozew 3-5)

W dniu 11 września 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (VIII Nc 7337/17), którym zasądził dochodzoną w sprawie kwotę wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty k. 15)

Od powyższego nakazu zarzuty wywiodła pozwana. W uzasadnieniu podniosła, że na mocy przedmiotowej umowy pożyczki otrzymała kwotę 6.000 zł. Jednocześnie w związku z zawarciem umowy powód naliczył koszty w łącznej wysokości 11.856 zł, które pozostają w rażącej dysproporcji w stosunku do wypłaconej jej kwoty. W ocenie pozwanej postanowienia umowne przewidujące przedmiotowe koszty (koszt ubezpieczenia, opłatę przygotowawczą i wynagrodzenie umowne) stanowią niedozwolone klauzule umowne i nie wiążą jej, jako konsumenta. Pozwana podważyła również uprawnienie powoda do obciążenia jej kosztami windykacji w wysokości 2.398,20 zł, nie znajdowały one bowiem odzwierciedlenia w rzeczywistych nakładach poniesionych przez pożyczkodawcę w związku z podjęciem czynności windykacyjnych. Jednocześnie wskazała, iż na poczet zadłużenia uiszczyła łącznie kwotę 7.640 zł. W treści zarzutów pozwana wniosła ponadto o zwolnienie jej od kosztów sądowych oraz o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

(zarzuty k. 18-22)

Postanowieniem z dnia 5 października 2017 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zwolnił pozwaną od kosztów sądowych w całości oraz ustanowił dla niej pełnomocnika z urzędu.

(postanowienie k. 49)

W odpowiedzi na zarzuty powód podtrzymał stanowisko wyrażone w pozwie. Wyjaśnił, iż na mocy umowy pożyczki pozwana zobowiązała się do spłaty kwoty 17.850 zł, na którą złożyła się kwota udzielonej pożyczki – 16.608 zł oraz kwota wynagrodzenia umownego – 1.248 zł. Zobowiązanie miało zostać spłacone w 48 ratach po 372 zł każda, wymagalnych w terminie do 4-go dnia każdego miesiąca, począwszy od czerwca 2015 roku. Z kwoty udzielonej pożyczki została potrącona opłata przygotowawcza i koszt ubezpieczenia, pozwana zobowiązana była bowiem do zabezpieczenia spłaty pożyczki poprzez wyrażenie zgody na objęcie jej ochroną ubezpieczeniową – grupowym ubezpieczeniem na życie w ramach umowy ubezpieczenia z (...) S.A. w W.. Pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania, wobec czego pismem z dnia 21 czerwca 2017 roku powód wypowiedział umowę pożyczki. Odnosząc się do poszczególnych naliczonych opłat powód wskazał, że wynagrodzenie za udzielenie pożyczki stanowi umowne wynagrodzenie za możliwość skorzystania przez pożyczkobiorcę ze środków finansowych pożyczkodawcy przez czas trwania umowy, opłata przygotowawcza została naliczona, jako koszt związany z przygotowaniem umowy, w tym zgromadzeniem koniecznych dokumentów i dokonaniem weryfikacji zdolności kredytowej pozwanej oraz uruchomieniem środków, koszt ubezpieczenia obejmował składkę odprowadzaną na rzecz ubezpieczyciela, z kolei koszty windykacyjne zostały naliczone w wysokości przewidzianej w umowie. Powód podniósł również, że prowadzi działalność gospodarczą nastawioną na zysk, która jednak jest obarczona dużym ryzykiem finansowym. Ryzyko to powoduje konieczność zastosowania zabezpieczeń, takich jak ubezpieczenie umowy, które wpływają na wysokość świadczenia.

(odpowiedź na zarzuty k 57-61)

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 107-108, k. 129-130, pismo procesowe powoda k. 114)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana E. P. zawarła w dniu 15 maja 2015 roku z powodem umowę pożyczki gotówkowej nr (...) - (...), na mocy której powód udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 6.000 zł (całkowita kwota pożyczki). Wypłaconą kwotę wraz z kosztem

ubezpieczenia w wysokości 9.516 zł, opłatą przygotowawczą – 1.092 zł oraz wynagrodzeniem umownym – 1.248 zł, pozwana zobowiązała się spłacić w 48 ratach po 372 zł każda, wymagalnych w terminie do 4-go dnia każdego miesiąca. Opłata przygotowawcza, w myśl postanowień umowy, była pobierana za czynności faktyczne związane z rozpatrzeniem wniosku, przygotowaniem oraz zawarciem umowy i udzieleniem pożyczki. Na zabezpieczenie pożyczki pożyczkobiorca obowiązany był wystawić i przekazać pożyczkodawcy w dniu podpisania umowy jeden weksel in blanco „nie na zlecenie”, który zachowywał ważność do momentu całkowitej spłaty zobowiązań wynikających z umowy pożyczki. W przypadku, gdy pożyczkobiorca nie zapłacił pełnych rat za co najmniej dwa okresy płatności pożyczkodawca był uprawniony do wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30-dniowego terminu. Od niespłaconych w terminie należności powód miał prawo naliczać: dla całkowitej kwoty pożyczki maksymalną wysokość odsetek umownych na poziomie czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym (pkt 11.2a umowy), kwotę w wysokości do 20% z pozostałej do zapłaty całkowitego zadłużenia, tytułem poniesionych kosztów windykacji (pkt 11.2b umowy) oraz kwotę wynikającą z tabeli opłat z pkt 19.4 umowy – punkt 8, 9 i 10 tabeli (pkt 11.2c umowy). Ponadto od zadłużenia przeterminowanego, w tym obejmującego należności z pkt 11.2b umowy, powód był uprawniony do naliczania odsetek umownych za każdy dzień zwłoki w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym (pkt 13.1 umowy).

Zgodnie z harmonogramem spłat uiszczane przez pozwaną raty były uiszczane na pokrycie w pierwszej kolejności opłaty przygotowawczej, następnie ubezpieczenia, kwoty pożyczki, wynagrodzenia umownego.

(umowa pożyczki wraz z załącznikami k. 62-71)

Z tytułu zaciągniętej pożyczki pozwana dokonała wpłat na łączną kwotę 7.640 zł, które pokryły w całości należność z tytułu opłaty przygotowawczej (1.092 zł) oraz większą część kosztów ubezpieczenia (6.548 zł). Pismem z dnia 5 czerwca 2017 roku powód wezwał pozwaną do spłaty zadłużenia w kwocie 744 zł pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki, a następnie, wobec braku spłaty, pismem z dnia 21 czerwca 2017 roku wypowiedział umowę pożyczki oraz poinformował o wypełnieniu weksla na kwotę 12.898,13 zł. Zadłużenie to obejmowało: kwotę niespłaconej pożyczki – 10.416 zł, odsetki – 56,42 zł (pkt 11.2a umowy), koszty windykacyjne w wysokości 20% niespłaconej kwoty pożyczki – 2.083,20 zł (pkt 11.2b umowy), opłaty za upomnienia pisemne lub wezwanie do zapłaty – 315 zł (pkt 11.2c umowy w zw. z pkt 8 tabeli) oraz umowne odsetku dzienne – 27,51 zł (pkt 13.1 umowy).

(weksel k. 6, karta klienta k. 72-73, ostateczne wezwanie do zapłaty k. 74, wypowiedzenie umowy k. 79, wyciąg z książki nadawczej k. 75-77, k. 80-82, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 78, k. 83, okoliczności bezsporne)

Pozwana E. P. ma 54 lata. Samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe. Utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w wysokości 1.905,31 zł netto. Miesięczne wydatki pozwanej wynoszą ok. 1.669 zł. Ponadto pozwana posiada zadłużenie w instytucjach bankowych i pożyczkowych, przekraczające kwotę 85.000 zł. Nie posiada żadnego majątku.

(oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 42-46)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

W przedmiotowej sprawie niesporne były twierdzenia faktyczne powoda o tym, że łączyła go z pozwaną umowa pożyczki gotówkowej nr (...) - (...), na mocy której udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 6.000 zł, zaś pozwana zobowiązała się spłacić łączną kwotę 17.856 zł w 48 ratach po 372 zł każda, wymagalnych w terminie do 4-go dnia każdego miesiąca. Powód na potwierdzenie łączącego go z pozwaną stosunku zobowiązaniowego przedłożył umowę podpisaną przez E. P. wraz z harmonogramem spłat, których prawdziwość nie została przez pozwaną podważona,

w konsekwencji Sąd uznał, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady. W oparciu o twierdzenia stron Sąd przyjął ponadto, iż na poczet zadłużenia pozwana dokonała wpłat w łącznej kwocie 7.640 zł. Uwzględniając treść harmonogramu spłat należało przyjąć, iż wpłaty pozwanej zostały w pierwszej kolejności zarachowane na poczet opłaty przygotowawczej, którą pokryły w całości, a następnie na poczet kosztów ubezpieczenia, które jednak nie zostały do końca spłacone. Niespłacone zostały również w jakiegokolwiek części całkowita kwota pożyczki (6.000 zł) oraz wynagrodzenie umowne (1.248 zł).

Wątpliwości nie budziło ponadto, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 15 maja 2015 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Strona powodowa w pozwie domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 12.583,13 zł z tytułu umowy pożyczki gotówkowej z dnia 15 maja 2015 roku. Godzi się przypomnieć, że na oznaczoną w umowie całkowitą kwotę do zapłaty (17.856 zł) składały się: kwota wypłacona pozwanej – 6.000 zł, koszt ubezpieczenia – 9.516 zł, opłata przygotowawcza – 1.092 zł oraz wynagrodzenie umowne – 1.248 zł. Biorąc zaś pod uwagę, że pozwana wykonała swoje zobowiązanie tylko częściowo powód wypowiedział umowę pożyczki, wskazując, że zadłużenie z tego tytułu wzrosło o odsetki (56,42 zł + 27,51 zł), koszty windykacji (2.083,20 zł – 20% zadłużenia kapitałowego pożyczki pozostającego do spłaty) oraz opłaty za monity i wezwania – 315 zł.

Pierwsze co budzi wątpliwości na gruncie umowy stron to możliwość obciążenia pozwanej kosztami ubezpieczenia w kwocie 9.516 złotych, przy kwocie pożyczki 6.000 złotych. Należność ta wynosiła ponad 158% (!!!!!) kwoty udzielonej pożyczki. Biorąc pod uwagę okoliczności objęcia pozwanej tą umową: obowiązkowe jej zawarcie przy umowie pożyczki, brak w treści umowy pożyczki szczegółowych informacji o treści ubezpieczenia, brak ekonomicznego uzasadnienia objęcia pozwanej tym ubezpieczeniem oraz wysokość pobranej składki, należy uznać, iż ubezpieczenie to miało fikcyjny charakter, a jego zawarcie służyło w istocie obejściu przepisów o odsetkach maksymalnych. Kwestionowane przez pozwaną postanowienia nakładały bowiem na nią obowiązek spełnienia rażąco wysokiego świadczenia, nie służącego w rzeczywistości tym celom, jakie wskazywała druga strona umowy. Wysokość składki, zwłaszcza w stosunku do wysokości pożyczki, okresu obowiązywania umowy i wysokości ewentualnego świadczenia ubezpieczyciela, a także ponoszonego przez niego ryzyka, świadczy również o pozorności zawartej umowy. W doktrynie podkreśla się, że umowa ubezpieczenia jest często wykorzystywana w praktyce przez podmioty udzielające osobom fizycznym pożyczek lub kredytów w sposób zarobkowy, jako dodatkowe narzędzie czerpania zysków w zawartej umowie. Z reguły umowę ubezpieczenia zawiera kredytodawca na rzecz grupy konsumentów (tzw. ubezpieczenie grupowe). Koszty składki ubezpieczeniowej – niejednokrotnie jak w niniejszym przypadku bardzo wysokie – ponosi zawsze konsument, a są one pobierane przez kredytodawcę. Jednakże kwoty zapłacone przez konsumenta tytułem składki ubezpieczeniowej – na podstawie wewnętrznego stosunku z ubezpieczycielem – w znaczącej części (nawet ponad 90%) wracają do kredytodawcy. W praktyce nie zdarza się przy tym, albo zdarza sporadycznie, aby konsument korzystał ze świadczenia z tytułu ubezpieczenia w razie zajścia przewidzianego w nim wypadku. Taka też sytuacja, zdaniem Sądu, miała miejsce na gruncie niniejszej sprawy. Niespornie również powód winien wykazać (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że w związku z zawartą z pozwaną umową uiszczył na rzecz towarzystwa ubezpieczeń składkę za ubezpieczenie w wysokości oznaczonej w umowie, której to powinności jednak nie sprostął. W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono składkę za ubezpieczenie w wysokości 9.516 zł uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 5 k.c., stanowiące obejście przepisu art. 359 § 2¹ k.c. o odsetkach maksymalnych, a także za stanowiące

niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Wskazać wreszcie należy, że powód podejmując decyzję o udzieleniu pożyczki pozwanej, jednocześnie zdecydował o poniesieniu ryzyka z tego tytułu, którego to ryzyka nie miał prawa przenieść na pozwaną. Zatem obciążenie pożyczkobiorcy dodatkowymi opłatami z tytułu zabezpieczenia spłaty pożyczki, związanymi ze zwiększonym ryzykiem, nie znajduje żadnego uzasadnienia ani w kosztach prowadzonej przeciętnej działalności gospodarczej, ani w kosztach zawierania umowy pożyczki.

Odnosząc się natomiast do opłaty przygotowawczej Sąd uznał, iż postanowienia umowne ją przewidujące stanowią niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c., a ponadto powód nie wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby czynności związane z przygotowaniem umowy pożyczki pociągały za sobą wydatek rzędu aż 1.092 zł (ponad 18% wartości kapitału pożyczki). Skoro opłata przygotowawcza była pobierana za czynności faktyczne związane z rozpatrzeniem wniosku, przygotowaniem oraz zawarciem umowy i udzieleniem pożyczki, należało w sprawie udowodnić, fakt dokonania tych czynności oraz ich koszt. Pamiętać należy, że działalność powoda skupia się w dużej mierze na udzielaniu tzw. chwilówek osobom, które nie posiadają dobrej historii kredytowej, co uniemożliwia im uzyskanie kredytów w instytucjach bankowych. Firmy, jak powodowa, często reklamują się tym, iż nie sprawdzają swoich klientów w BIK, nie wymagają zaświadczenia o zarobkach, a pożyczek udzielają wyłącznie na podstawie przedłożonego dowodu osobistego. Oczywiście powyższe nie wyklucza, iż powód podjął się działań zmierzających do weryfikacji sytuacji finansowej pozwanej, rzecz jednak w tym, że nie zostały one w sprawie wykazane. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno także przyjąć, aby samo przygotowanie dla pozwanej umowy pożyczki wymagało poniesienia kosztów w kwocie aż 1.092 zł, zwłaszcza, jeśli uwzględni się okoliczność, że przedłożona do akt umowa ma charakter szablonowy, a jedynymi zmiennymi w jej treści są w istocie kwota udzielanej pożyczki i okres zobowiązania. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że umowa przewidywała osobną opłatę z tytułu wynagrodzenia za udzielenie pożyczki, a zatem opłata przygotowawcza winna być pobrana wyłącznie za czynności techniczne związane z udzieleniem pożyczki pozwanej.

W niniejszej sprawie powód dochodził również zapłaty kwoty 2.083,20 zł tytułem poniesionych kosztów windykacji (pkt 11b umowy) oraz kwoty 315 zł za przesłane pisemne upomnienia i wezwania (pkt 11c umowy). Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że pozwana, jako konsument, nie miała rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych w odniesieniu do zastrzeżonych należności za czynności pożyczkodawcy w postaci wezwań do zapłaty, pobieranych z tytułu nieterminowego dokonywania spłaty pożyczki, jak i w odniesieniu do kosztów windykacji. Postanowienia, o których mowa, nie były z pozwaną, jako konsumentem, indywidualnie uzgadniane, powód posługiwał się wzorcem umowy w omawianym zakresie, a niewątpliwie kształtują one obowiązki pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Należy zatem uznać, że postanowienia te nie wiążą pozwanej, gdyż w tym zakresie spełnione są przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c. Podkreślić należy, że zastosowane wyliczenie należności za wezwanie do zapłaty/upomnienie jest bardzo sztywne (15 zł) i nie uwzględnia indywidualnych okoliczności sprawy/danego przypadku. Przytoczona wysokość opłat, uwzględniając wysokość kosztów tego rodzaju usług stosowanych przez firmy je świadczące, jest znacznie zawyżona i nie znajduje żadnego uzasadnienia. W tym miejscu podkreślić również należy, że zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zapadłym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 624/09, za niedozwolone i zakazane do wykorzystywania w obrocie z konsumentami zostały uznane postanowienia wzorców umownych nakładających na kredytobiorcę obowiązki w postaci konieczności poniesienia kosztów związanych z monitorowaniem kredytobiorcy, w przypadku niewykonania zobowiązań wynikających z umowy – a dotyczyło to kosztów telefonicznych upomnień, korespondencji kierowanej do kredytobiorcy związanej z nieterminową spłatą kredytu w postaci zawiadomień, upomnień itp., wyjazdu interwencyjnego do kredytobiorcy. Analogicznie orzekł Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z dnia 9 października 2006 roku w sprawie o sygn. akt XVII Amc 101/05. Z kolei, w odniesieniu do kosztów windykacji (pkt 11b umowy), umowa w ogóle nie precyzuje, z jakiego konkretnie tytułu są one pobierane, zawierając wyłącznie zapis, iż są one naliczane w wysokości 20% kwoty

zadłużenia kapitałowego pozostającego do spłaty. Już samo to sformułowanie musi budzić wątpliwości, skoro bowiem to wysokość zobowiązania do spłaty stanowi wyznacznik wysokości naliczanych kosztów windykacji, trudna do obrony jest koncepcja, iż naliczane były wyłącznie koszty faktycznie poniesione przez pożyczkodawcę. Nie może przy tym ująć uwadze, że w analizowanym przypadku powód naliczył omawiane koszty w maksymalnej, przewidzianej umową wysokości, co w ocenie Sądu prowadzi do wniosku, iż koszty te stanowią w istocie karę umowną zastrzeżoną za niewykonanie zobowiązania pieniężnego, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z dyspozycją art. 483 § 1 k.c. i czyni takie postanowienie umowne nieważnym (art. 58 § 1 k.c.). Symptomatyczne jest również, że powód naliczał koszty windykacji dwutorowo, naliczając koszty związane z wysłanymi wezwaniami/upomnieniami obok kosztów, o których mowa w pkt 11b umowy, przy czym nie budzi wątpliwości, że wysyłanie wezwań/upomnień zalicza się do czynności windykacyjnych. Dualizm naliczania kosztów windykacji nie został przy tym w żaden sposób uzasadniony przez stronę powodową. Wskazać wreszcie należy, że powód winien udowodnić (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że w ogóle poniósł koszty windykacji w kwocie 2.083,20 zł oraz związane z przesłanymi upomnieniami/wezwaniami w kwocie łącznej 315 zł (15 zł x 21), której to powinności w ogóle nie sprostował. Do akt sprawy zostało załączone wyłącznie jedno wezwanie do zapłaty, a sam powód nie wskazał, jakie działania windykacyjne podjął w związku z zadłużeniem pozwanej.

Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, że wprawdzie sporne opłaty zostały ustalone umową stron, to jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353¹ k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do kosztów ubezpieczenia, opłaty przygotowawczej oraz kosztów windykacji są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanej) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową opłaty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/ 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że mimo, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowy w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W niniejszej sprawie powód arbitralnie narzucił pozwanej sporne opłaty, które nie znajdują żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz pożyczkodawcy wyłącznie kwoty wypłaconej jej pożyczki (6.000 zł), wynagrodzenia umownego (1.248 zł) oraz należności odsetkowych, ale wyłącznie w zakresie odsetek karnych, tj. kwoty 27,51 zł. Jak wynika bowiem z treści umowy pożyczki, pozwana nie była zobowiązana do spłaty odsetek kapitałowych (całkowita kwota do zapłaty nie zawierała w sobie sumy odsetek kapitałowych), dlatego też zdaniem Sądu brak było podstaw do późniejszego naliczenia tychże w związku z wypowiedzeniem umowy pożyczki. W zakresie żądanego przez powoda wynagrodzenia umownego wyjaśnić natomiast należy, iż przepisy prawa nie zabraniają stronom umowy pożyczki oznaczenia w jej treści prowizji dla pożyczkodawcy, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla pożyczkodawcy z tytułu udostępnienia pożyczkobiorcy środków

finansowych. W niniejszej sprawie prowizja została ustalona na poziomie niecałych 21% wartości kapitału pożyczki i nie może być uznana za wygórowaną, dlatego też Sąd przyjął, iż postanowienia umowne ją przewidujące są dla stron wiążące.

Jednocześnie, o czym była mowa wyżej, w sprawie poza sporem pozostawało, że pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 7.640 zł, która to kwota pokryła w całości opłatę przygotowawczą (1.092 zł) oraz częściowo koszty ubezpieczenia (6.548 zł z kwoty 9.516 zł). Oczywiście pozostaje przy tym, że skoro powód zaliczył wpłaty pozwanej na poczet kosztów, które nie były mu należne (postanowienie umowne przewidujące te koszty okazały się częściowo nieważne - art. 58 § 1 i 2 k.c., a częściowo stanowiące niedozwolone klauzule umowne - art. 385¹ § 1 k.c.), wpłaty te należy postrzegać w kategoriach świadczenia nienależnego. Implikacją powyższego jest przyjęcie, iż pozwanej przysługuje roszczenie o zwrot wpłaconych kwot, Sąd nie jest bowiem uprawniony do zaliczenia przedmiotowych wpłat na poczet spłaty kapitału pożyczki, czy też wynagrodzenia umownego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. wydał wyrok, w którym uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w dniu 11 września 2017 roku w sprawie o sygn. akt VIII Nc 7337/17, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.275,71 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, nie wyższymi od dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym, od dnia 22 lipca 2017 roku do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Na gruncie przedmiotowej umowy, strony zastrzegły możliwość naliczania od zadłużenia przeterminowanego odsetek umownych za każdy dzień zwłoki w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, dlatego też Sąd zasądził odsetki od należnego powodowi świadczenia pieniężnego w tej właśnie wysokości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze szczególnie trudną sytuację życiową pozwanej, która, zdaniem Sądu, oceniana przez pryzmat zasad współżycia społecznego, uzasadnia odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest przy tym suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tegoż sądu należy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu (por. m.in. postanowienie SN z dnia 25.03.2011 r., IV CZ 136/10, LEX nr 785545; postanowienie SN z dnia 19.01.2012 r., IV CZ 118/11, LEX nr 1169157; postanowienie SN z dnia 26.01.2012 r., III CZ 10/12, OSNC 2012/7-8/98; postanowienie SN z dnia 9.02.2012 r., III CZ 2/12, LEX nr 1162689). W ocenie Sądu taki właśnie szczególny wypadek zachodzi w stosunku do pozwanej. Pozwana jest wprawdzie zatrudniona na umowę o pracę, to jednak otrzymywane przez nią wynagrodzenie jest niewystarczające na pokrycie jej bieżących wydatków. E. P. posiada przy tym zobowiązania kredytowe, jak też wobec firm trudniących się udzielaniem pożyczek, co niewątpliwie znacznie wpływa na jej sytuację

materialną. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż przepis art. 102 k.p.c. winien znaleźć w stosunku do pozwanej zastosowanie.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.